

ŁOWICZANIN

Tygodnik społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony sprawom Łowicza i jego okolic. **Wychodzi co piątek.**

Cena numeru 30 marek—kwartalnie 250 marek—z przesyłką pocztową 300 marek.

—≡ Cena ogłoszeń za wiersz garmontowy lub jego miejsce: ≡—

Przed tekstem na 1 stronie Mk. 150
Nekrologi i reklamy Mk. 125.

Najmniejsze ogłoszenie Mk. 200

Ogłoszenia zwyczajne wiersz Mk. 125.
Drobne ogłoszenia za wyraz mk. 20.

Adres Redakcji i Admin.: ŁOWICZ, ziemi Warsz. Telefon № 52.

Redakcja jest otwartą codziennie od 6—7 po połud.

Rękopismów niezastrzeżonych redakcja nie zwraca.

W myśl postanowienia zjazdu prasy prowincjonalnej, wszelkie sprawozdania i podziękowania są płatne.

Syndykat Rolniczy Warszawski Sp. Akc. ODDZIAŁ W ŁOWICZU

podaje do wiadomości **pp. Rolników**, że na nadchodzący sezon przyjmuje zamówienia
na zboże siewne:

oryginalne żyto „Petkus“

pszenicę oryginalną z plantacji szwedzkiej „Svalör“

żyto oryginalne **Dańkowskie**

pszenicę oryginalną **Dańkowską, Wysokolitewkę Ołtarzewską
i Sandomierkę**

jak również odsiewy wyżej podanych zbóż.

Jednocześnie zaznaczamy, że ręczymy za terminowość dostawy tylko tych ilości, które będą zamówione **do dnia 20 lipca r. b.**

Polecamy ze składów nawozy sztuczne, węgiel, drzewo opałowe, wapno, cement i wszelkie artykuły potrzebne dla pp. Rolników, jak również

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE.

2-1

Doktor M. Geyer

LEKARZ

Podrzeczna № 17.

4-1

II.

Pokaz rolniezy w Łowiczu. (dokończenie.)

Po przemówieniu p. Grabińskiego p. Starosta Boksa, przy dźwięku orkiestry, przeciał wstążkę zamykającą wstęp na plac pokazowy, Rolę gospodarza placu objął p. inż. Kokczyński przy pomocy p. W. Bronikowskiego, Janikowskiego i kilkunastu harcerzy.

Nad bramą umajoną świeżą zielenią powiewały dwie chorągwie o barwach narodowych. W środku placu na udekorowanych wzniesieniach przygrywały dwie orkiestry: Seminarjum Nauczycielskiego i Straży Ogniowej ochotniczej Bocheńskiej. Opodal urządzony bufet dawał możność znużonym uczestnikom pokrzepienia sił. Tu przychodzi nadmienić, że zaproszeniem orkiestr, oraz urządzeniem bufetu zajął się Związek Kółek Rolniczych. Cały lewy bok placu zajęły konie, prawy bydlę, w głębi drobny inwentarz b. nielicznie zresztą reprezentowany.

W dziale tym podnieść należy estetycznie urządzone ogrodzenie dla owiec rasy karakulowej z majątku Walewice. Wraz z eksponatami runa starej owcy i jałguńca. Dalej wyjątkowej piękności drób z maj. Domaradzyn i wybitną stawkę świń z maj. Sobota.

Dział koni, najliczniejszy, był żywym stwierdzeniem cofnięcia się hodowli w pow. Łowickim od 1914 r. Brak ustalonego typu i ciągłe bezpłatne krzyżowanie ogierami wątpliwej nieraz wartości, był dwukrotnie przez gremjum sędziów stwierdzany.

Miejmy nadzieję że jednym z wyników pokazu będzie zainteresowanie się Zarządu Stadnin Państwowych naszym okręgiem i dostarczanie mu na przyszły sezon dostatecznej ilości ogierów.

Znacznie lepiej przedstawiał się dział bydła o przyniatającej przewodze czarno-srokatej (nizinnej), przyczem raz jeszcze stwierdzić należy, że okręg Łowicki bez żadnej wątpliwości do tego typu zaliczyć można. Wśród nagrodzonych sztuk włościańskich trafiały się okazy o wydatnych cechach mleczności i dobrej budowie i umaszczeń. Niemniej podnieść należy z uznaniem że p. p. sędziowie w myśl opinii panującej w Warszawie i pomimo to, że w ich gronie nie zasiadał żaden specjalista bydła polskiego, jednak przyznali nagrodę II za jedyną krowę włościańską tego typu dostarczoną na pokaz.

Postąpił: oni w myśl słusznej zasady, że rasy krajowe winny być uszanowane bez względu na okręg gdzie się trafiają. Większa własność nadesłała niewiele eksponatów z pośród których wyróżniały się: było czarno-srokate z Soboty, Walewic i Glinnika, konie z tych samych folwarków, oraz z Czerniewa, Osieka i Borówka. Należy załować, że zrozumienie znaczenia pokazów przez wszystkich rolników nie jest dostateczne.

Mniej mile było to, że Związek Kółek Rolniczych, który na kilka dni przed pokazem zgłosił swój akces, oraz zadeklarował 100.000 Mk. do dyspozycji Komitetu pokazowego i w czasie zaś samego przyznawania nagród zaczął podnosić szereg zastrzeżeń. Wysunął skrepowanie nałożone przez Centr. Związek Kółek Rolniczych w Warszawie na delegatów, a wreszcie wycofał sto tysięcy marek, które pierwotnie na nagrody dla bydła przeznaczal.

Tak więc sumy rozdane właścicielom sztuk nagrodzonych pochodziły od: Ministerstwa Rolnictwa 100.000, od Cen. T. Roln 100.000 Mk. od Sejmiku Powiatowego 300.000. Od Łowic. Okr. Tow. Roln 400.000, razem 900.000 Mk.

Nagrody pieniężne otrzymali następujący rolnicy:

W dziale koni.

1. p. Marcinowi Łukasikowi z Wiśniewa gm. Kiernozia, klacz gniada za źrebię 8 lat I nagr. 50.000 mk.
2. p. Janowi Siekierce z Wejsc gm. Jeziorko, kl. brud. kaszt. za źreb. II n 25.000 mk.
3. p. Anzelmowi Wróblowi z Osieka gm. Jeziorko, kl. szpak. za źrebca III 15.000 mk.
4. p. Janowi Wasilewskiemu z Ludwikowa gm. Kiernozia, kl. gniad. gwiaz. chr. 9 lat III 15.000 mk.
5. p. Janowi Rybickiemu z Maurzyc gm. Kompina kl. kaszt. strzał. pięcice białe III 15.000 mk.
6. p. Janowi Siekiera z Wejsc gm. Jeziorko kl. gniada za źreb. 3 lata IV 10.000 mk.
7. p. Janowi Piestrzeniewicz z Władysławowa, gm. Lubianków, kl. skarogniada strzał. 4 lata IV 10.000 mk.
8. p. Konstantemu Kostasia z Borówka gm. Bielawy, kl. br. kaszt. gniad. 5 lat IV 10.000 mk.
9. p. Władysławowi Szczypińskiemu z Bykowa gm. Bąków, kl. kaszt. w. lysa 6 lat IV 10.000 mk.
10. „ „ kl. kaszt. w. lysa 1 rok IV 10.000 mk.

11. Księdzu Józetowi Rybarkiewiczowi z Kocierzewa gm. Jeziorko kl. br. kaszt. strz. 4 lata IV 10.000 mk.

12. p. Janowi Urbanek z Bochenia gm. Dąbkowice kl. kaszt. lysa b. z p. 6 lat IV 10.000 mk.

13. p. Konstantemu Misiurze ze Święc, gm. Bąków kl. skar. gniad. ze źrebięciem 8 lat IV 10.000.

14. p. Józefowi Żaczek z Brudnego gm. Kiernozia kl. lysa kaszt. 4 lata IV 10.000 mk.

15. p. Antoniemu Bienierze ze Zdun gm. Bąków kl. szpaczka 5 lat IV 10.000 mk.

16. p. Tomaszowi Stanczykowi z Gągolina Północnego kl. kaszt. Łys. pr. pr. b. 6 lat IV 10.000.

17. p. Janowi Kotlarskiemu z Kocierzewa gm. Jeziorko kl. gniad. gwiazdka 4 lata IV 10.000

18. p. Rochowi Adamas z Maurzyc gm. Kompina kl. kara 6 lat IV 10.000 mk.

19. p. Wincentemu Warabięda z Nowego Antoniewa kl. br. kaszt. strzał. ze źrebięciem 4 lata IV 10.000 mk.

20. — kl. br. kaszt. strz. ze źrebięciem 5 lat IV 10.000 mk.

21. p. Janowi Siekierce z Chaśna gm. Bąków kl. gniad. pr. p. pr. t. w pęc. 1 rok. V 5.000 mk.

22. p. Antoniemu Skomialowi z Kompiny gm. Kompina kl. br. kaszt. strzał. 6 lat. V 5.000 mk.

23. p. Józefowi Gruzziel z Gągolina gm. Kompina kl. gn. zad. pięcina białe V 5.000 mk.

24. p. Ludwikowi Wróblowi z Różyc gm. Jeziorko kl. kaszt. gwiaz. ze źrebięc. 8 lat V 5.000

25. „ „ kl. kaszt. lysa ze źrebięc. 5 lat V 5.000 mk.

26. p. Franciszkowi Kaźmierowiczowi z Chaśna gm. Jeziorko kl. br. kaszt. lysa pr. w pół nadpięciu biała, lewa w kolanie biała 6 lat V 5.000 mk.

27. p. Kaźmierzowi Gajewskiemu z Pacyny pow. Gostyński kl. gniada 6 lat V 5.000 mk.

28. p. Juljanowi Marksowi z Soboty gm. Bielawy ogier kary podp. ob. tyl. w pęcinnie biała 2 lata IV 10.000 mk.

29. p. Piotrowi Pelka z Jackowic gm. Bąków ogier sk. gniad. str l. z. wyż pęc. biał. 4 lata IV 10.000 mk.

30. p. Wincentemu Warabiędaz Nowego Antoniewa gm. Lubianków ogier kaszt. lisy 7 lat IV 10.000 mk.

31. p. Gajewski ze Słomkowa ogier kaszt. konop. lisy 7 lata IV 10.000 mk.

32. p. Janowi Kozie z Jackowic gm. Bąków ogier gniady 1 rok V 5.000 mk.

W dziale owiec.

p. Andrzejowi Kapuście z Bednar za gniazdo owiec krajowych uszlachetnionych w kierunku mięsno-wełnistym nagroda 15.000 mk.

W dziale drobin.

1) p. Janowi Sierszeńskiemu z Domaradzyna za grupę kur Wajendottów I nagr. 12.000 mk.

2) pani Wiktorji Dzierżkowej z Szymanowa za dwie kury Plymouth-rocki białe II nagr. 8.000.

Ponadto honorowe odznaczenia otrzymali następujący rolnicy:

1. p. Marcinowi Łukasikowi z Wiśniewa gm. Kiernozia za klacz gniad. 8 lat I kat. typ roboczy medal brązowy

2. p. Janowi Siekierce z Wejsc gm. Jeziorko za kl. kaszt. 9 lat typ konia włościańskiego list pochwalny Łow. Okr. T. wa Rolniczego.

3. p. Stanisławowi Grabińskiemu z Walewic gm. Bielawy za kl. br. kaszt. 3 pęc. b. typ zaprzęgowy medal brązowy.

4. p. Stefanowi Stokowskiemu z Soboty gm. Bielawy za klacz siwą ze źreb. 10 lat typ roboczy list pochwalny Łow. Okr. T-wa Rol.

5. p. Stefanowi Stokowskiemu klacz kasztan. lysą z biał. nogami 8 lat typ roboczy list pochwalny Łow. Okr. Tow. Rol.

6. p. Stefanowi Stokowskiemu klacz gniadą 1. tyl. noga biała 8 lat typ roboczy list pochwalny Łow. Okr. Tw. Rol.

7. p. Zdzisławowi Boskiemu z Czerniewa gm. Kiernozia za ogiera kar. gniad. 6 lat typ wierzchowy list pochwalny Łow. Okr. Tow. Rol.

8. p. Józefowi Czarkowskiemu z Glinnik za ogiera kasztana Giganta poangloarabie typu wierzchowego 5 lat list pochwalny Łow. Okr. T-wa Rol.

W dziale bydła

1. Ks. Edwardowi Gorczycy z Luszyca za jałówkę 2¹/₂ letnią list pochwalny C. T. R.

2. Dr. Józefowi Czarkowskiemu za krowę 6 letnią niz. cz. srok. Nr. ob. 14 odznaczenie II stopnia.

3. P. Stefanowi Stokowskiemu z Soboty za stawkę jałowic po buhaju własnego chowu Normandzie Nr. 721, Nr. cielęce-318, 321, 326, 338 medal srebrny mały.

4. Temuż za krowę 15011 medal brązowy mały.

5. P. Stanisławowi Grabińskiemu z Walewic za krowę niz. cz. srok. Nr. 2010 II i jał. 2007 medal brązowy duży.

6. r. Józefowi Czarnowskiemu z Łęk za buhaja Nr. cielęcy 1051, obecnego reproduktora w Walewicach u p. Stanisława Grabińskiego medal brązowy duży.

W dziale bydła.

1. p. Feliksowi Andrzejewskiemu z Łowicza za krowę 8-mio letnią czarno-srokatą II nagrodę 25000 mk.

2. p. Walentemu Mrowickiemu z Łowicza za krowę czerwoną polską II nagrodę 25000 mk.

3. p. Walentemu Mrowickiemu z Łowicza za jałówkę roczną po wyżej wymienionej krowie tejże rasy III nagrodę 20.000.

4. p. Kazimierzowi Marciniakowi z Marywili za krowę 3¹/₂ letnią niziną czarno srokatą III nagrodę 20.000 mk.

5. p. Marji Kozłowskiej za krowę czarno srokatą niziną IV nagrodę 15.000 mk.

6. p. Janowi Perzynie z Niedzwizdy za krowę niziną czarno białą 5 letnią IV nagrodę 15.000.

7. p. Marcinowi Guzkowi z Malszyc za krowę czerwoną polską 5 letnią III nagrodę 20.000.

8. p. Józefowi Minichowi za krowę białogrb. czarno boczastą 9 letnią II nagrodę 25.000.

9. p. Andrzejowi Jarocie z Szymanowic za krowę niziną c. b. lat 4 III nagrodę 20.000 mk.

10. p. Józefowi Zwolińskiemu z Kapiny za krowę c. b. niziną lat 4 V nagrodę 10.000 mk.

11. p. Agnieszce Zabierkowej za stawkę 3 krow bezrasowych za dobre utrzymanie III nagrodę 20.000 mk.

12. p. Józefowi Kozie z Jackowic za krowę burą-srokatą niziną V nagrodę 10.000 mk.

13. p. Janowi Kozie za krowę niziną c. z. srok. lat 10 III nagrodę 20.000 mk.

14. p. Józefowi Guzkowi z Jackowic za krowę c. b. lat 11 IV nagrodę 15.000 mk.

15. p. Janowi Kazimierskiemu z Wierznowic za buhajka rocznego nizin. cz. srok. II nagrodę 25.000 mk.

16. Temuż za krowę 4 letnią niziną c. b. IV nagrodę 15.000 mk.

17. p. Stanisławowi Wietesce za prowadzenie kontroli mleczności V nagrodę 10.000 mk.

W dziale owiec.

1. p. Stanisławowi Grabińskiemu z Walewic za owczarnię karakułową list pochwalny Centr. T-wa Rolniczego w Warszawie.

W dziale trzody chlewnej.

1. p. Stefanowi Stokowskiemu z Soboty I-szą nagrodę za grupę skład. się z trzech matek i sześciu prosiąt list pochwalny Centr. T-wa Rolniczego w Warszawie.

2. p. Dr. Józefowi Czarkowskiemu z Glinnik II nagrodę za jedną matkę i troje prosiąt list pochwalny Łowic. Okr. T-wa Rolniczego.

W dziale drobiu.

1. pani Bronisławie Chojnowskiej I-szą nagrodę za kury, gęsi, kaczki i indyki list pochwalny Centr. T-wa Rolniczego w Warszawie.

2. pani Józefie Szaniawskiej z Osieka II-gą nagrodę za grupę kur Orpingtonów list pochwalny Łowic. Okr. T-wa Rolniczego.

Wreszcie przychodzi nam na tym miejscu złożyć serdeczne wyrazy podziękowania tym wszystkim co z pomocą nam przyszli, a w szczególności p. Staroście Boksa, Magistratowi Miasta Łowicza za udzielenie placu na pokaz, p. Wice-prezydentowi M. Łowicza St. Wilkoszewskiemu, Sędziom pokazu przybyłym z Warszawy pp. S. Wotowskiemu J. Kurelli, Janowi Loga, Gustawowi Epsteinowi, Julianowi Jeżewskiemu, Stanisławowi Dłużewskiemu, Stefanowi Wiśniewskiemu, Janowi Makowskiemu oraz pp. Sędziom rolnikom powiatu Łowickiego, p. Komendantowi policji za pomoc w utrzymaniu porządku i oddziałom harcerzy, prócz tego za pomoc w urządzeniu placu pokazu p. Kazimierzowi Wieszczyckiemu, z Kiernozia prezesowi kom. pokazowego, p. Inż. Kokczyńskiemu, Orkiestrom Sem. Naucz. i Bocheńskiej, Wojskowości miejscowej za wypożyczenie ławek i stołów.

*Prezydium
Łowickiego Okr. Tow. Rolniczego.*

Towarzystwo Rzemieśnicze w Łowiczu.

Duch i czyn polski rozwijany był przed wojną, a więc w czasach wielkiego ucisku politycznego, przez b. nieliczną garstkę najświetlejszych i najofiarniejszych obywateli przyszłej Rzeczypospolitej.

Garstka ta rekrutowała się przeważnie ze sfer inteligencji, chociaż i inne warstwy narodu składały, przez swych członków, daninę życia, wolności i mienia.

Trudno wymagać było od robotników, włościan i rzemieślników, wśród których panowały niewiara, podejrzliwość oraz nędza moralna i materialna, by ci poświęcali się sprawom społecznym. O spełnianiu obowiązków obywatelskich zapomnieli wówczas większa część ludzi zasobnych moralnie i materialnie.

Udział inteligencji w życiu społecznym najlepiej widzieliśmy w życiu różnych towarzystw społecznych, kulturalnych, a nawet materialnych. Czy to było stowarzyszenie robotnicze, włościjańskie lub rzemieśnicze—inicjatywa wychodziła od ludzi nie tej warstwy społecznej co stowarzyszeni. Tak są

mo się sprawa przedstawiała i w zarządzaniu sprawami stowarzyszeń.

W miastach pracowali społecznie przeważnie ludzie t. zw. wolnych zawodów, urzędnicy prywatni i młodzież szkolna wyższych uczelni—na wsi duchowieństwo i ziemiaństwo.

Taki stan rzeczy, aczkolwiek wówczas konieczny — miał swoje złe strony, bo przyzwyczail—mniej wówczas wyrobione warstwy narodu — do powierzenia spraw swoich ludziom chętnym do pracy społecznej. Jeszcze gorzej przedstawiała się sprawa powyższa, kiedy zarząd sprawami stowarzyszenia powierzano ludziom o spaczonych pojęciach społecznych, którzy prowadzili stowarzyszonych tam, gdzie pragnęli i używali do celów swojej partii czy klikki. Choć niektórzy ze stowarzyszonych zorientowali się w sytuacji—jednak ulegając „dobrej i kwiecistej” wymowie kierowników, oraz nie posiadając wprawy w kierowaniu stowarzyszeniem—nie zrobili opozycji, w obawie by nie posądzono ich o ciemnotę, lub złą wolę tamowania życia stowarzyszenia.

Obecnie w czwartym roku niepodległości państwowej taki stan rzeczy istnieć nie może.

Rząd, rozumiejąc, że każda warstwa narodu winna się sama swymi sprawami — konsekwentnie dążyć do stworzenia normalnego statutu stowarzyszeń, który by normował powyższe sprawy.

Odnosne Ministerstwa opracowały statuty podległym ich nadzorowi stowarzyszeniom i statuty te przyjęte być muszą przez wszystkie stowarzyszenia.

Ministerstwo Przemysłu i Handlu tworząc w porozumieniu z Centr. Towarz. Rzemieślniczym—jeden statut dla wszystkich stowarzyszeń rzemieślniczych — poleciło by statut ten przyjęły wszystkie stowarzyszenia jeszcze w r. b.

Według obecnego statutu — członkami czynnymi stowarzyszenia rzemieślniczego mogą być jedynie „rzemieślnicy, chrześcijanie, którzy ukończyli lat 18, na honorze nie poszlakowani i sądownie nie karani”. Zarząd Towarzystwa spoczywa w rękach starszych cechów czyli t. z. wydziałów zawodowych. By jednak zapewnić sobie pomoc i współpracę wszystkich chętnych i interesujących się sprawą rzemieślniczą obywateli, oraz by nie tracić kontaktu z resztą społeczeństwa — statut pozwala na wstąpienie do towarzystwa każdej osobie, w charakterze członka popierającego.

Powyższa działalność Rządu przyjętą została przez rzemieślników polskich b. przychylnie i towarzystwa rzemieślnicze przyjmują nowy statut.

Również i Resursa Rzemieślnicza w Łowiczu przybrała nową postać, godną obecnych niepodległościowych czasów — wymagających pracy od każdego obywatela Państwa.

Resursa Rzemieślnicza zmieniawszy statut nosi obecnie oficjalną nazwę: „Towarzystwo Rzemieślnicze w Łowiczu”.

Naturalnie, że—jak to w Polsce bywa — są niezadowoleni z przemiany statutu. Są to ludzie, którzy wychowani byli w takich właśnie warunkach że pracowal za nich kto inny, są wreszcie t. zw. wieczni opozycjoniści, są słabe głowy, które uważają że czynienie opozycji robi sławę rozumnego człowieka, są zazdrośni, że to Rząd zrobił nie oni i są wreszcie tacy, którzy sami nie wiedzą czego chcą. Przeważnie są to jedni i ci sami: ludzie którzy absolutnie wszystko krytykują i absolutnie nic nie robią, żeby rzeczy złe naprawić. Biedni są oni i śmieszni.

Wybór jednej z powyższych kategorii pozostawiamy do uznania zainteresowanym malkotentom.

Apelując do rzemieślników światłych i oliarnych—by z drogi rozpoczętej nie dali się zepchnąć—zwracam ich uwagę że niezadowoleni z przemiany są ci, którzy ciągle, dotąd twierdzili że Rursura Rzemieślnicza — nie jest rzemieślniczą, a kiedy najzupełniej rzemieślniczą została, to też źle!

Stosując się do uchwał Zjazdu Rzemieślniczego w Łowiczu — nazwiska rzemieślników szerzących niewiarę i bezład — podawane będą do wiadomości publicznej, przy łaskawej pomocy prasy. Będzie to pewien rodzaj reklamy dla tychże.

W d. 11 b. m. o godz. 8 ej wiecz. odbędzie się prejęcie Towarzystwa Rzemieślniczego przez cechy.

F. A.

Obywatele!

W wolnej Rzeczypospolitej mamy setki tysięcy inwalidów wojennych, których wojna europejska i wojna o niepodległość Polski pozbawiła zdrowia. Ludzie ci słusznie zwracają się o pomoc do Rządu i społeczeństwa, gdyż dola ich jest coraz cięższa i smutniejsza i chociaż Ustawa inwalidzka została przez Sejm uchwalona, Rząd nasz wszechstronnej pomocy natychmiast udzielić nie może, gdyż wprowadzenie w czyn Ustawy potrzebuje wiele czasu i pieniędzy.

Wiemy dobrze z jakimi trudnościami zdobywane są środki na potrzeby Państwa i w jak trudnych warunkach znajduje się nasz skarb, musimy zatem w sprawach pilnych i niecierpiących zwłoki przyjąć z pomocą sami.

Sprawą niecierpiącą zwłoki jest sprawa inwalidów, którzy bez pomocy społeczeństwa pozostać nie mogą.

W tym celu ukonstytuował się Komitet Obywatelski w Łowiczu, którego zadaniem będzie nieść pomoc inwalidom z powiatu Łowickiego.

Pierwsze podwaliny warsztatów rzemieślniczych dał generał Józef Haller przesyłając na warsztaty Mk. 200 tysięcy i 100 tysięcy zebrane podczas święta ochotnika w dniu 25 maja r. b.

Aby zebrać dalsze brakujące środki niżej podpisany Komitet urządza w dniu 5 sierpnia r. b. wielką zabawę w Arkadji z loterją fantową i zwraca się do społeczeństwa m. Łowicza i powiatu w tej sprawie.

Mamy niezłomną wiarę, że nikt nie odmówi inwalidom fantów i poparcia w rozpoczętej pracy.

Wszelkie ofiary i fanty przyjmuje Zarząd Związku Inwalidów Podrzeczna Nr. 15 w Łowiczu.

PREZYDJUM KOMITETU.

J. Boxa—przewodniczący, M. Szajding—sekretarz, St. Obrzydowski—skarbnik, F. Andrzejewski—gospodarz, i Kaz. Landy — kierownik zabawy.

Skład Komitetu stanowią pp: E. Balcer, inż. Koczyński, Dr. T. Wielobycki, prof. Podulka, Dr. W. Rogowski, Dyr. gimn. Olszewski W., Fr. Trawiński, L. Gołębiowski, ksiądz prałat Jan Niemira, W. de Larzac, St. Xięzopolski, Fr. Żmigrodzki, Kamilla Trawińska, Dr. Stanisławski, S. Wilkoszewski, St. Grabiński, T. Krajewska, P. Gollis, A. Jakubowski, K. Kordalewski i Wł. Czapigo.

Uroczystość zamknięcia roku szkolnego w Seminarjum Nauczycielskim w Łowiczu.

W ubiegłą niedzielę odbył się uroczysty akt zamknięcia roku szkolnego w miejscowym seminarjum. Uroczystość rozpoczęła się nabożeństwem w kościele pomisjonarskim, podczas którego grała orkiestra seminarjum. Po skończonym nabożeństwie na pięknie przybranym zielenią i kwiatami dziedzińcu szkolnym odbyło się uroczyste posiedzenie rady pedagogicznej, które zajął dyrektor seminarjum Dr. Władysław Rogowski. W barwnym przemówieniu kierownik streścił całą historję seminarjum i te wszystkie trudności z jakimi uczelnia musiała walczyć by zdobywać środki egzystencji. Następnie przemawiali Wice-Burmistrz Stanisław Wilkoszewski, p. Al. Bluhm-Kwiatkowski, kierownik internatu, prof. Franciszek Zawadzki, maturzyści: Franciszek Niedzielski i Stefan Tomaszewski, oraz uczeń seminarjum Bolesław Lucznik, zegnając w imieniu kolegów, wstępujących na szerszą arenę życia—maturzystów. Poczem Dyrektor Rogowski wręczał kolejno dyplomy następującym nauczycielom: 1) Banachowski Antoni, 2) Brzostek Antoni, 3) Grzegory Jan, 4) Gołębiowski Edmund, 5) Kaluszyński Henryk, 6) Kruk Wojciech, 7) Miziołek Konstanty, 8) Niedzielski Franciszek, 9) Piotrowski Wiktor, 10) Słomkowski Kamil, 11) Stokrowski Józef, 12) Wizger Władysław, 13) Wojtczak Teofil, 14) Tomaszewski Stefan, 15) Znaiek Stanisław, 16) Żywociński Karol. Są to pierwsi maturzyści którzy ukończyli seminarjum od chwili jego założenia.

Następnie przemówił p. Antoni Perzyna, kierownik szkoły ćwiczeń—do wychowawców, którzy ukończyli tę szkołę i rozdał im świadectwa z ukończenia, zegnając ich w serdecznych słowach na nową drogę życia. Niektórzy z nich wstąpią do seminarjum inni zaś do pracy zawodowej—powiększając zastęp inteligentnych rzemieślników.

Następnie profesorowie, maturzyści i obecna publiczność zapisali się do księgi pamiątkowej. Poczem pani Kamila Trawlińska otworzyła wystawę pracy uczniów i licznie zebrana publiczność zapelniła wszystkie pokoje podziwiając zarówno pięknie utrzymane sale w barwach łowickich jak obfitość wystawionych eksponatów ze wszystkich niemal dziedzin życia codziennego. Dla braku miejsca nie jesteśmy w stanie wliczyć wszystkich artystycznie wykonanych przedmiotów jak również prac rysunkowych i wycinanek, możemy tylko stwierdzić mrówczą pracę na każdym kroku i wzorowy porządek całego pomieszczenia, które jednak jest za szczupłe i to jest największą troską dyrektora Rogowskiego który wszelkich dokłada starań by uzyskać odpowiednie pomieszczenie.

Pod wieczór odbyły się na tymże dziedzińcu ćwiczenia gimnastyczne pod energicznym kierunkiem prof. Sadowskiego. Z przyjemnością podziwialiśmy sprawność i sprężystość uczniów. Ćwiczenia trudne i figury fantazyjne zmieniały się jak za dotknięciem różdżki czarno—księskiej. „W zdrowym ciele zdrowa dusza“ powtarzaliśmy sobie patrząc na zręczne pokonywanie trudności tych naszych sympatycznych odradzających się „nowożytnych greków“. Publiczność hucznie oklaskami nagrodziła kierownika i wychowawców—wynosząc z całej uroczystości silne i niezatarte wspomnienie.

KORRESPONDENCJE. Z Bolimowa.

W dniu 24 czerwca, przypadkowo znalazłem się w Bolimowie.

Trafiłem na uroczystość zakończenia roku szkolnego w miejscowej szkole powszechnej na t. zw. popis.

O godzinie 9-ej rano odprawione zostało nabożeństwo przez proboszcza ks. Zabczyńskiego, zakończone podniosłą mową do dzieci.

W pięknie udekorowanej sali rękoma nauczycielstwa i działwy szkolnej, były wygłaszane przez działwę różnych oddziałów wiersze, deklamacje przeplatane śpiewami chóralnymi.

Popis wypadł imponująco, co zawdzięczać należy miejscowemu kierownikowi P. E. Skarbkowi. Szkoda tylko, że frekwencja rodziców była zbyt mała, co dowodzi małego zainteresowania się „obywateli“ Bolimowa sprawami szkolnictwa.

Bolimów posiada piękny, nowozbudowany gmach szkolny, wzniesiony staraniem p. inspektora Markiewicza i innych, co prawda jeszcze nie w zupełności wykończony, ale w tem wina jedynie Dozoru Szkolnego.

Brak mebli, ogrodzenia i najniezbędniejszych ubikacji, uniemożliwia racjonalne prowadzenie szkoły i postawienie tej ostatniej na odpowiednim poziomie.

Dnia 25 czerwca staraniem nauczycielstwa działki bolimowskie odegrały dwie komedyjki: „Pan Beksalski“ i „Krzywda wynagrodzona“, urozmaicone śpiewami i tańcami.

Cześć tym którzy przybyli na przedstawienie, ponieważ dochód przeznaczony był na założenie biblioteki dla dzieci, które mimo tyloletniej pracy nauczycielstwa są na b. niskim poziomie umysłowym, a cóż, jeżeli nie książka dobra może wpłynąć na moralność dzieci.

Łowicz—dnia 27/VI 22 r.

J. B.

KRONIKA MIEJSCOWA.

Kalendarzyk.

Piątek † Cyrylla i Metod. B. b. W. w.
Sobota Elżbiety Kr. Wd.
Niedziela Weroniki P., Zenona M.
Poniedziałek 7-u braci męcz. syn. Felic.
Wtorek Pelagji P. M., Piusa I. P. M.
Sroda Jana Gwalberta Op.
Czwartek Małgorzaty P. M.

Wschód słońca g. 3. m. 54 zachód g. 8. m. 16.

— Z Seminarjum Nauczycielskiego Dr. Władysław Rogowski, dyrektor Państwowego Seminarjum Nauczycielskiego w Łowiczu, wyjechał na zjazd dyrektorów Seminarjum, zorganizowany przez Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia publicznego.

Zjazd odbywa się w Wągrowcu (Wielkopolska) i zakończy się 16 lipca.

Dyrektor Rogowski rozpocznie urzędowanie z dniem 17-yim lipca.

— Z muzeum Im. Władysława Tarczyńskiego. W dalszym ciągu złożyli do muzeum następujące przedmioty:

Teresa Rószkiewicz: dokumenty z czasów emigracji polskiej w Rosji z 1915-16 r.

Tadeusz Rószkiewicz: Szafę do eksponatów, 2 maski ochronne przeciw gazom trującym, przyrząd do dawania znaków świetlnych. Zygmunt Switkiewicz: bagnety. Michał Golebiowski: Gazety i proklamacje bolszewickie wydawane dla armji polskiej w 1920 r. Fr. T. Skokowski: monetę rzymską.

— Wielką zabawę ogrodową urządza 10 p. p. w niedzielę dnia 9 b. m. w parku Arkadyjskim. Niezliczone niespodzianki oraz iście żołnierski humor zabawy wzbudzą z pewnością ogólne zainteresowanie i ściągną tłumnie mieszkańców naszego grodu. Wyjazd bezpłatny furmankami ze Starego Rynku począwszy od godz. 1-ej po południu. Na miejscu doskonalą bufet, oraz cukiernia, restauracja i piwiarnia we własnym zarządzie, o godz. 11-ej wieczór wspólny powrót z muzyką i lampionami. Dochód przeznaczony na cel kulturalno-oświatowy 10 p. p.

— Pożar. W dniu 6 b. m. spłonęło w osadzie Sobota 16 domów mieszkalnych. Straż nasza wyjeżdżała do ognia.

— „Miljonówka“. W dniu 24 czerwca r. b. wylosowano Nr. 4775285 a w dniu 1 lipca r. b. Nr. 1357851.

— Zguba. Materiał kretonowy zgubiony w srode w kościółku pomisjonarskim (w gmachu gimnazjum) prawy właściciel może odebrać w redakcji „Łowiczana“.

— Wyjaśnienie. Wobec krążących w Łowiczu pogłosek, że jakoby członkowie Chóru „Lutni“ Kolejjackiej brali udział w awanturze, która miała miejsce na zabawie strażackiej dn. 25/VI r. b. w Jamnie. Zarząd Chóru niniejszem wyjaśnia, że Lutnia Kol. w zabawie udziału nie brała, a znajdujący się tam członkowie nic wspólnego z awanturą nie mieli.

Zarsąd.

Łowicz d. 6/VII 22 r.

OGIĘSI

Na żołnierza polskiego. Franciszek Sut mk. 2000

Na schronisko na Korabce. Do dyspozycji Wielebnego ks: prefekta Majewskiego w dniu imienin córki ś. p. Janiny J. Gierasiewiczowie mk. 5000.

Na schronisko na Korabce. Od A. W. niedrzyjęte z rachunku przez Adolfa Marksa mk. 2300.

Pokój z kuchnią na Kaperze

na cały sezon za 15.000 mk. do wynajęcia.
Wiadomość w Redakcji.

Ubočný dochód
dla każdego
pracowitego
obywatela

Listy i zapytania
pod adresem

SANITÓR 13
BYDGOSZCZ

100.000 mk. i więcej miesięcznie

stałego uczciwego zarobku może mieć każdy
nauczyciel wiejski, pisarz gminny, organista,
wogóle każdy pracowity człowiek na wsi,
przy pozasłużbowej pracy może
ZAROBIC

50 SYPIALNI

pięknych, jasnych, polerowanych, gwarantowej dobroci z pierwszorzędnymi materacami i lustrami, wartości minimalnej milion, rozsprzedane hurtem i detalicznie po 680.000 tylko zaraz.

Wobec chwilowego zastoju letniego radzę fachowo kupić obecnie nie jesienią, zaoszczędzając minimalnie połowę. Tamże—jadalnie, gabinety, salony.

Warszawa, Pl. Trzech Krzyży 13,
róg Zórawiej. **Magazyn Mebli.**

ZNIWIARKA

5 stopowa

używana, w dobrym stanie **do sprzedania.**
W. Szrednicki fabr. maszyn rolniczych
Szosa Arkadyjska.

Osoba w średnim wieku

znająca szycie i gospodarstwo domowe
poszukuje zajęcia

Wiadomość: Szosa Arkadyjska, dom W. Jankowskiego Nr. 15, Lipke.

Dom do sprzedania

w Łowiczu, Długa 15. Wiadomość u właściciela.

Z powodu wyjazdu

ZARAZ DO SPRZEDANIA

dom przy ulicy Podrzecznej № 52, w dobrym stanie z dużym ogrodem i ziemią około 5 mórg.

Dom posiada 53 pokoje.

Wiadomość u właścicielki Anny Toruńskiej
2-1 w tymże domu.

Józef Ściber zgubił kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Łowiczu.

Maciejowi Michalak skradziono kwit od drzewa na odbudowę i uchwale.

Kalinowski Józef zgubił dowód osobisty i książeczkę odczucia. 3-3